



ZRZĘDNIK

COMPORECORDEYROS

ZRZĘDNIK

comporecordeyros

2014

Wstęp:

Tomik wierszy, a może tylko wierszyków, wieńczy i pilotuje już stosunkowo rozległy serial p.t. "Technomoralitet Futurystyczny" - Temat niemal dręczący autora swą nieskończonością, w którym wypada; pocieszać, prawić kazania i oczywiście zrządzić. Gdyż rzeczywiście mimo pięknej pogody i fantastycznych kolorów w internecie, jak zwykle jest sporo do ponarzekań sobie na świecie.

*Nie proponuję w "Zrzedniku" zrządzenia na sytuacje bieżące,
społeczno polityczne, historyczne...*

Proponuję zrządzenie kosmiczne...

I nie chodzi o rozmywanie zarysu twarzy łzami rozpacz,

ale raczej o coś, jakby przeskoczenie wyobraźnią symbolicznego płota.

Tym razem nie na sprzedaż, nie dla koniunkturalnych foteli,

ale by dało się zauważyć solidarną wspólnotę ludzi wobec prostych rzeczy.

Nie chcę się tu na nic kreatywnie zgadzać lub nie zgadzać,

chcę wpośród spostrzeżeń nieuniknionych umysł swój odradzać.

No i nadzieję mieć i śmiech i wesołość,

pomimo wszystkich cholernych gier pozorów.

Żeby dało się widzieć przyszłość, mimo terażniejszości czarnego humoru.

Lecz nie wystawię tu gotowych odpowiedzi,

jak się to robi kreatywnie dla kształtowanej gawiedzi.

Ot tak, przypomnę sobie kilka pytań - nad resztą niech się czytelnik biedzi.

Aktualna lista wydanych pozycji "Technomoralitetu Futurystycznego" dostępnych w internecie:

Teksty prozą:

"Futurystyka", "Myśli luzem".

Zbiory wierszy:

"Piórem i młotkiem", "Sztuka dzielenia", "Metafizyczna ła", "Korpuskularno falowa natura człowieka", "Optymizm na pustyni", "Szczekający Pies", "Renesans", "Bajery wolności", "Polowanie na szczęście", "Plastelinowy dzwon", "Jawa", "Serce z betonu", "Zrzednik".

Zbiory piosenek (albumy audiobook):

"Międzygwiezdna", "My metafizyczni", "Wolnorynkowe Piosenki", "Przy ognisku", "Biedne Piosenki", "Piosenki Trudne", "Piękna Mary", "Listy do wódki", "Klucze", "Antypsychoterapia", "Wino domowe", "Przyśpiętki popowe", "O realu mój", "Oczy krowy", "Nadmolekularny stan", "Spowiedź schizofrenika", "Psychoekologia", "Nowe czasy", "TECHNOMORALITET FUTURYSTYCZNY", "E-wolucja", "Skrzyżowanie", "Packa na muchy", "Dopalacze poetyckie".

Oraz dwa albumy z piosenkami do wierszy OSIPA MANDELSZTAMA, nie należące do „Technomoralitetu Futurystycznego”, ale mu towarzyszące: "Skald" i "Fonarni".

*** Sztuka kulawa ***

*Sztuka kulawa,
diabli pół nogi jej urwali,
a masoni poprowadzili dalej.*

*Sztuka kulawa,
musi klamać
i indywidua łamać
i z nadziei robić idiotkę,
i z mądrości kulomiotkę.*

*Sztuka kulawa
pod latarnią czeka na jelenia
Ją niech pocieszą poeci,
i niech zdejmą z jej interfejsu
mgłę wstydu i złości,
że taką tanią uliczną szmatę
na sprzedajne otarcie łez,
zrobiła z niej tak zwana
wyższa kultura i biznesu zew.*

*A swoboda
po usunięciu serdeczności
nawet gdy młoda
wygląda jak kłoda.*

*Może to coś
do tego Nietzschego
coś doda.*

**** Zręcznik skondensowany ****

W filozofii - alchemiczny minimalizm.

W sztuce - niepokój nieistnienia w sztuce.

W języku polskim - pełno obcych wywiadów.

W historii - kurs gospodarowania pamięcią.

W sporcie - praca i profesjonalizm.

W pracy - wyścigi z robotami.

Tymczasem świat wobec wszechświata

już mniejszy od pchły.

** Szczękościsk przytelewizyjny **

*W przerwach między reklamami
horror i dynamit.*

*Nie wiadomo co jest prawda,
co efekty specjalne.*

*Dramatyczne wiadomości
między psią kupą, a psią karmą.*

*W proszku do prania
miłość schowana.*

*W kleju do wszystkiego rozum.
Wciąż trzeba pilotem dokądś uciekać.*

Patrz, ale na wieści nie czekaj.

*Tu kształtuje cię koniunktura,
projekt i plan, a nie jakaś
związana z prawdą bzdura,
nie jakiś rozumu lew, lub Pan.
Bo to już tak wysoka kultura,
że wznosi się ponad życia sens i cel.
Bo podstaw swych nie pamięta,
bo krótką pamięć ma
akurat - biznesu zew.*

*Nie, nie, telewizja nie kłamie,
ona rzeczywiście zarabia na reklamie.*

*Nie, nie, telewizja nie kłamie,
ona rzeczywiście zarabia na reklamie.*

*** Przycisk ***

*Szuflada na czterech nogach
poszła daleko w kąt.
Już do niej nikt nic nie chowa.
Już nic ważnego
z niej kurzu nie strąca.
Zastąpił ją przycisk
w komputerze i prąd.
W przycisku pamięci
co nie miara,
wystarczy kliknąć
i już się wie.
Wie się co jest i za ile.
I wie się o tym wszystkim
byle gdzie.
Byleby łącza dochodziły
i byleby był w gniazdku prąd.
Kto by tam w szufladzie
trzymał listy, fotografie,
wystarczy kliknąć
i to co chce się, to się ma.
A jak się już nic nie chce,
to zawsze znajdzie się
jakaś czasochłonna gra.
Dziś już nikt tęsknot
przy świecy i winie nie kołysze
i nie napina łuków na pragnienia.
Po prostu klika się w przycisk
i spełniają się marzenia.*

** Po omacku **

*Po omacku pilotem
trafiam w ciemno.*

*Wiem na migi, na przelaj, na chama,
co słycać, co się dzieje.*

*Nie chcę wiedzieć nic na pewno,
bo mój spokój zaraz zarasta
siekierą tępą.*

*Jakąs minę do tej gry
wybieram z menu
i klikam sobie na twarz,
żeby była jak drewno,
gdyby ktoś o coś pytał,
gdyby ktoś czegoś chciał.*

*W myśli echu pracują
międzynarodowe demony nade mną.
Więc czyszczenie obsranych
portretów cesarza, zajmuje mi
wszystkie szwejko-godziny.*

*Zostaje tylko chwila na odświeżenie
woli i ochoty przyczyny.
Na rozum i wiarę musiałbym mieć
jakiś dodatkowy w tej dobie czas.*